

Projekt całkowitego zakazu aborcji trafił do Sejmu

6 lipca 2016

Podpisało się pod nim ponad 450 tys. obywateli. To znacznie więcej, niż zakładano. Rzeczniczka klubu PiS powiedziała, że w tej sprawie podczas głosowania nie będzie dyscypliny. Czy to koniec „aborcyjnego kompromisu”?

Komitet „Stop Aborcji” złożył obywatelski projekt ustawy, o którym słyszeliśmy od dawna. W rzeczywistości pod projektem głosy poparcia złożyło jeszcze więcej Polaków i Polek, policzone do tej pory 450 tys. zostało wczoraj złożone w Sejmie. Reszta jest „w liczeniu”. Mariusz Dzierżawski z Fundacji Pro-Prawo do Życia twierdzi, że liczba podpisów z całą pewnością przekracza pół miliona.

Pomysłodawcy projektu domagają się zastąpienia „oferty aborcyjnej – systemem wsparcia dla rodzin”. Nie przechodzi im przez myśl, że kobiety, które decydują się na zabieg, to niekoniecznie troskliwe matki Polki, którym po prostu „przydarzyła się” jeszcze jedna ciąża. To często kobiety zgwałcone, molestowane, bądź stojące przed dylematem, czy zdecydować się na poród, ryzykując swoje zdrowie i życie. To też kobiety noszące dzieci z poważnymi wadami rozwojowymi. Sprawa prof. Chazana nie nauczyła Polaków empatii. Jerzy Kwaśniewski z inicjatywy Ordo Iuris zaciera ręce. Uważa, że ustawa jeszcze w tym roku powinna stać się obowiązującym prawem. „W Polsce w majestacie prawa żadne dziecko nie zostanie pozbawione podstawowej opieki medycznej, nie zostanie pozostawione na śmierć w cierpieniu” – powiedział dziennikarzom TVN24.

Projekt penalizuje przerwanie ciąży. Za aborcję grozić ma kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Co więcej, kobieta ma być rozliczana z tego, czy zachowuje „należytą

ostrożność” będąc w ciąży. Oznacza to, że władza będzie mogła wnikać w przyczyny poronień, decydować o tym, czy było celowe i ewentualnie odstąpić od wymierzenia kary lub złagodzić ją w przypadku, gdy kobieta straci dziecko w efekcie „czyny nieumyślnego”.

W projekcie mają znaleźć się również zapisy takie jak: refundacja świadczeń z zakresu hospicyjnej opieki perinatalnej, rozwinięcie domowej pediatrycznej opieki długoterminowej, wsparcie psychologiczne dla rodziców dzieci dotkniętych niepełnosprawnością lub śmiertelną chorobą, świadczenia opiekuńcze bez konieczności rezygnacji z pracy zarobkowej. Procedury adopcyjne dzieci niepełnosprawnych lub poczętych w wyniku gwałtu mają ulec przyspieszeniu.

Wczoraj przed Sejmem miała miejsce pikieta przeciwników restrykcyjnego projektu, zorganizowana przez Partię Razem. Swoje krytyczne wobec zapisów ustawy stanowisko przedstawiła również Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Uważa projekt za archaiczny, a jego celem ma być „doprowadzenie do całkowitego zakazu przerywania ciąży w Polsce oraz obniżenie standardu prawnego dostępu do edukacji seksualnej”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu